Księga Ezechiela

Rozdział 4

**Symboliczne przedstawienie oblężenia Jeruzalemu**

**1**. A ty, synu człowieczy, weź sobie cegłę, połóż ją przed sobą i wyrysuj na niej miasto Jeruzalem, **2**. I rozpocznij jego oblężenie: Zbuduj przeciwko niemu szańce, usyp przeciwko niemu wał, rozłóż przeciwko niemu obozy i postaw wokoło niego tarany. **3**. Potem weź żelazną płytę i postaw ją jako mur żelazny pomiędzy sobą a miastem; i skieruj swoje oblicze w jego stronę, jakby było oblężone, jakbyś ty je oblegał. To będzie znakiem dla domu izraelskiego. **4**. Potem połóż się na lewym boku, a Ja włożę na ciebie winę domu izraelskiego. Ile dni będziesz tak leżał, tyle dni będziesz nosił ich winę. **5**. A Ja wyznaczę ci za lata ich winy równą liczbę dni: Trzysta dziewięćdziesiąt. Przez tyle dni będziesz nosił winę domu izraelskiego. **6**. A gdy je skończysz, położysz się jeszcze raz, ale na prawym boku, i przez czterdzieści dni będziesz nosił winę domu judzkiego; wyznaczam ci po jednym dniu za każdy rok. **7**. Skieruj swoje oblicze i swoje odsłonięte ramię na oblężone Jeruzalem i prorokuj przeciwko niemu. **8**. A oto Ja nakładam na ciebie pęta i nie będziesz mógł się obrócić z jednego boku na drugi, aż skończysz dni swojej udręki. **9**. A weź sobie pszenicy i jęczmienia, bobu i soczewicy, prosa i orkiszu, i włóż to do jednego naczynia, i zrób sobie z tego chleb; w ciągu trzystu dziewięćdziesięciu dni, gdy będziesz leżał na swoim boku, będziesz go jadł. **10**. A pokarm, który będziesz jadł, ma być odważony: mianowicie dwadzieścia sykli dziennie; będziesz go jadł o ustalonej porze. **11**. Również wodę będziesz pił odmierzoną: jedną szóstą hinu; będziesz ją pił o ustalonej porze. **12**. A będziesz to jadł w postaci jęczmiennych podpłomyków, upieczonych przed ich oczami na ludzkim łajnie. **13**. I rzekł Pan: Tak będą jeść synowie izraelscy nieczysty chleb między narodami, wśród których ich rozproszę. **14**. A ja rzekłem: Ach! Wszechmocny Panie! Oto jeszcze nigdy nie byłem splamiony i od swojej młodości aż dotąd nie jadłem ani padliny, ani mięsa zwierzęcia rozszarpanego, ani też nie weszło do moich ust mięso nieczyste. **15**. Wtedy odpowiedział mi: Patrz! Oto daję ci zamiast łajna ludzkiego gnój bydlęcy, upiecz sobie na nim swój chleb. **16**. Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy! Oto Ja uszczuplę w Jeruzalemie zapas chleba, tak że będą jeść chleb odważony i w strachu i będą pić wodę odmierzoną i w przerażeniu, **17**. Aby im brakło chleba i wody, i aby każdy poszczególny z nich zadrżał i zginął z powodu własnej winy.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01